

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 6 lipca 1917 r.



Ostrzeżenie.

Wobec tego, że w sprzedaży pojawił się bezwartościowy falsyfikat „pasty do twarzy” mego wynalazku, zetykieta i nazwiskiem mojem do złudzenia podobnym, oraz z powodu, iż w obecnym czasie żadnym innym skuteczniejszym sposobem zapobiedz temu nie mogę—postanowiłem każde pudełko mej pasty do twarzy, cieszącej się oddawna zasłużoną sławą, zaopatrzyć w numer bieżący i poniższe facsimile mego podpisu, na co proszę nabywców iu proszę zwracać baczną uwagę. Prawdziwa moja pasta do twarzy prócz tego zaopatrzona jest w plombę żółtą podczas, gdy podrobiona jest w białą.

Jan Niwiński.

Dyletantyzm.

Dyletantyzmem nazwano powierzycielne traktowanie umiłowanej dziedziny sztuki, nauki lub zawodu, bez należytego uprzedniego przygotowania, bez odbycia studiów, pogłębiających wiedzę w tym kierunku i pozwalających panować nad przedmiotem, o którym decydować lub rozprawić chcemy. W naszym społeczeństwie dyletantyzm rozpanoszył się oddawna prawie we wszystkich dziedzinach naszego życia zbiorowego. Mamy mnóstwo ludzi, gotowych sądzić o wszystkim w sposób jaknajbardziej stanowczy, podejmować się każdej pracy publicznej bez względu na trudności, jakie przedstawia, na potrzebę posiadania zawodowych wiadomości i rutyny w danym kierunku, na uzdolnienie i zasób wiedzy, uprawniającej do kierownictwa daną sprawą publiczną, zwłaszcza wynajmująca specjalnych wiadomości, by ją można poprowadzić z powodzeniem i pożytkiem dla ogółu. Dowiodła tego wymownie wywołana warunkami toczącej się obecnie wojny, troska o zaprowadzenie ludności miast wielkich Warszawy i Łodzi, oddana w ręce społeczeństwa, ewentualnie w ręce władz komunalnych, komitetów obywatelskich itp.

O dobrej woli i szczerych chęciach tych ludzi, którzy podjęli się tej mozolnej i cierniami należącej pracy, by jaknajpomyślniej wywiązać się z zadania, wątpliwość nietylko nie mamy prawa, ale nadto niewolno nam lekko myślnie oceniać ich trudów i zabiegów. A jednak nie słyszeliśmy nigdy tylu skarg, nie kursowało nigdy tyle pogłosek i wieści, uwłaczających opinii ludzi zajętych aprowizacją miast, ile ich obiega z ust do ust w dobie obec-

nej pośród ludności, zgnębionej prawie bezustannym brakiem przedmiotów niezbędnej codziennej potrzeby i wolaż wzrastającą ich drożyzną. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że warunki, wytworzone przez wojnę i łowiąca zawsze w mętnej wodzie ryby spekulacja są głównymi przyczynami takiego stanu rzeczy, — ale też i w dużej mierze przyczynił się do tego i dyletantyzm sfer kierowniczych sprawą aprowizacji ludności. Zajęli bowiem te stanowiska po większej części ludzie dobrej woli, bezspornie nieposzlakowani i dalecy od wykorzystania danej sytuacji dla osobistej korzyści, — ale byli to dyletanci w całym znaczeniu tego słowa, bez znajomości tajników handlu, częstokroć nawet bez pobieżnego o nim pojęcia, co naturalnie spowodować musiało wiele błędów i omyłek nie tylko w zakupie towarów ale i w sposobach ich przechowania i rozdziału pomiędzy ludność.

Znanym był w swoim czasie powszechnie w Warszawie, i szeroko komentowanym fakt zmarnowania kilkuset tysięcy kilogramów masła duńskiego, zepsutego skutkiem złego przechowywania, które później sprzedawano poniżej ceny kosztu na wyrób mydeł, gdy tymczasem ludność uboższa cierpiała na brak okraszy i tłuszczów wogóle, a zamożniejsza płaciła bajecznie wysokie ceny za funt masła krajowego, dostarczonego przez wieśniaków. To samo działo się z rybami morskimi i z cukrem. Ten ostatni w roku zeszłym w ilości półmilionu kilogramów dostarczono do Warszawy, lecz przez nieudolny jego rozdział pomiędzy ludność dopuszczono spekulację do możliwości stopniowego wycofywania z rynku wypuszczonej nań ilości cukru, by następnie srubować jego ceny w sposób domowy. Wszystkiemu temu winien był dyletantyzm sfer kierowniczych, jakoteż i nadużycia, jakich dopuszczali się od czasu do czasu płatni funkcjonariusze rozdawnictwa pomiędzy ludność sprowadzanych towarów wskutek nieracjonalnej, chociaż bardzo kosztownej i zawiłej kontroli nad ich czynnościami.

Obecnie wobec przedłużającego się przedwzrostu, oraz wskutek utrudnionego dowozu, wobec braku sprzętów i robót w polu przy gospodarstwie rolnem odczuwać się daje na rynkach wielkich miast, brak kompletny niektórych artykułów żywności, gdy innych jest jeszcze dość. — Kartki i legitymacje żywnościowe za prowadzone jedynie w tym celu, by sprawiedliwie rozdzielać żywność pomiędzy ludność i przeciwdziałać spekulacji. Skoro zatem brak jest pewnych produktów do nabycia których w danej ilości kartka czy legitymacja upoważnia u innych jest dość, należałoby nadmienić, że za kartkę upoważniającą do nabycia ziemniaków, można nabyć odpowiednią ilość mięsa, dajmy na to dostarczonego w danej chwili w znacznej ilości. Tak się dzieje w Niemczech już oddawna.

To cośmy powiedzieli w sprawie aprowizacji miast, dotyczy też i obrad w świeżo utworzonych radach miejskich, świadczących o dyletantyzmie radnych w sprawach gospodarstwa miejskiego. I niema w tem nic dziwnego. Przeszło pół wieku nie mieliśmy bodaj cienia samorządu

miejskiego. Gospodarstwem miast i ich finansami wszechwładnie rządziła dawna biurokracja rosyjska. Ogół społeczeństwa nie interesował się nią wcale, więc skądże miał możliwość powziąć wiadomości dotyczących tej dziedziny pracy społecznej? Dyletantyzm atoli w obradach nad finansami miast i ich potrzebami powoduje próżną stratę czasu i prowadzi do uchwał, które w praktyce szkodę jedno przynieść mogą, albo zupełnie zastosować się nie dadzą.

Dlatego też na szczere uznanie zasługuje projekt prezesa Rady miejskiej stoł. m. Warszawy, dotyczący powołania do życia szkoły a bodajby tylko kursów nauk komunalnych pogłębiających wiedzę w dziedzinie gospodarstwa miejskiego. Kursy takie przydałyby się w Łodzi a również i w wielu innych większych miastach naszego kraju.

Walka bowiem z dyletantyzmem wskazana jest przez obecną tak bardzo doniosłą dobę przełomową i powinniśmy wszystkich sił dolożyć, by chwast ten bujnie rozwinięty na niwach zbiorowego naszego życia doszczętnie wyplenić, by w przyszłości tak gorąco oczekiwanej niepodległej Polsce nigdzie nie było go ani śladu.

St. Jan. Ep.

Kronika

— Rota przysięgi legjonistów

Rota przysięgi, którą ustalono dla legjonistów polskich, brzmi, jak następuje:

„Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu, że Ojczyźnie mojej, Polskemu Królestwu, i memu przysięm królowi na lądzie i wodzie i na każdym miejscu wiernie i uczciwie służyć będę, że w wojnie obecnej dotrzymam wiernie braterstwa broni wojsku Niemiec i Austro-Węgier oraz państw z nimi sprzymierzonych; że będę przełożonych moich i dowódców słuchał, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywał i wogóle tak się zachowywał, abym mógł żyć i umierać jako mężny i prawy żołnierz polski. Tak mi Panie Boże dopomóż”.

Składanie przysięgi przez legjonistów polskie, stojące garnizonem w Warszawie, ma się odbyć uroczystie w poniedziałek, d. 9-go b. m. Oddziały legjonów polskich, stacjonowane na prowincji, składać będą przysięgę w środę, d. 11-go b. m.

— Z komisji Rady miejskiej. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji do spraw ogólnych. Dziś przed południem odbędzie się dalsze posiedzenie komisji tramwajowej, a po południu — pierwsze posiedzenie komisji opieki nad więźniami.

— Regulamin obrad Rady Miejskiej. — Projekt regulaminu obrad Rady Miejskiej, został rozestany radnym. Obejmuje on 28 paragrafów, określających prawa prezesa Rady i prezydium, przepisy o sposobie zwoływania zebrań, stawiania wniosków przez radnych, zgłaszania interpelacji, wyboru komisji i t. d. Obrady nad wspomnianym projektem odbędą się na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

— O zwrot list do zbierania ofiar na pogorzalców. „Komitet Ratunkowy dla m. Rzgowa niniejszym uprasza wszystkich panów, którzy otrzymali listy do zbierania ofiar, o łaskawe zgłoszenie się z listami, o ile jeszcze takowych nie zwrócili, w poniedziałek, dnia 9 b. m. na posiedzenie do lokalu Giełdy, Piotrkowska 96, IV-o piętro o godz. 5-ej po poł.”

— Z Komitetu pomocy dla pogorzalców Rzgowa. Pod przewodnictwem inż. Wiesława Gerliozę, odbyło się wczoraj w gmachu Siemens posiedzenie Komitetu pomocy dla pogorzalców Rzgowa, w obecności przedstawiciela władz hr. Bnińskiego i członków Komitetu—obywateli Rzgowa.

Przedewszystkiem zdawał sprawę p. Leon Chwalbiński ze stanu funduszu, zgromadzonego z różnych ofiar od osób i instytucji. Prócz 5,000 mk., zaofiarowanych przez Magistrat, do podniesienia której to sumy upoważniono prezesa Komitetu w Rzgowie ks. Skrowronka, wpłynęło ogółem 9,250 mk., oraz 236 rb.

Zdaniem ks. Skrowronka pogorzalców podzielić należy na cztery kategorie, a mianowicie: pierwszą stanowią najbiedniejsi, do których zaliczono 79 rodzin, złożonych z 360 osób, pozostających w okropnej nędzy; drugą—stanowią 56 rodzin z 380 osobami; trzecią — 30 rodzin, złożonych ze 182 osób, które są poszkodowane częściowo i czwartą kategorię stanowią—13 rodzin, złożonych z 82 osób, które według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będą korzystały z pomocy Komitetu. Dla pogorzalców pierwszej i drugiej kategorii potrzeba jest koniecznie znacznej ilości odzieży, wobec czego postanowiono zakupić ciepłe chustki dla kobiet, oraz białego materiału na bieliznę i rozdzielić pomiędzy najbiedniejszych. Nadto dla pierwszych dwóch kategorii wydawane będą bezpłatne obiady z zorganizowanych na miejscu tanich kuchni.

Trzecia i czwarta kategoria pogorzalców korzystać będzie z obiadów za pewną opłatą.

Do dyspozycji Komitetu rzgowskiego postanowiono wyznaczyć 2,000 marek, aby z funduszu tego wydać jednorazowe zapomogi na opędzenie najpilniejszych potrzeb.

Na pierwszym planie postawiono sprawę odbudowy zakładu kąpielowego, który spłonął doszczętnie. W tym celu postanowiono zwrócić się z prośbą do władz o natychmiastowe pozwolenie, oraz o zwolnienie gminy z obowiązkowych opłat za kąpiele i utrzymanie zakładu.

Przyjęto do wiadomości, iż zorganizowany specjalnie Komitet odbudowy Rzgowa załatwi energicznie opracowaniem szczegółowych planów. Chodzi o odbudowanie 112 domów mieszkalnych, które, zdaniem Komitetu, winny być budowane według ostatnio obowiązujących przepisów. Pożądanem byłoby więc przed rozpoczęciem odbudowy uregulowanie ulic, gdyż niektóre z nich są zbyt wąskie.

Wobec tego, że niema miejsca dla składowania sprzętów zboża, przedewszystkiem postanowiono przystąpić do odbudowania stodoł.

W sprawie odbudowania domów mieszkalnych zawarto umowę z firmą budowlaną Adolfa Martensa, któ-

ry otwiera w Rzgowie specjalne biuro budowlane. Przewodniczący zakomunikował, że na skutek zawiadomienia prezydenta policji, Komitet ratunkowy upoważniony został do zatwierdzenia planów odbudowy Rzgowa.

Inżynier Gerlich zawiadomił, że projekt wyrobu dachówek cementowych na miejscu nie byłby praktycznym, gdyż wymagałoby to znacznej pracy i kapitału. O wiele korzystniejszą będzie zakupienie potrzebnej ilości gotowych dachówek cementowych z zapasów, znajdujących się w fabrykach.

Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

— Z Koła starszych podstarzych. Na wczorajszym posiedzeniu Koła starszych i podstarzych w lokalu Resursy Rzemieślniczej omawiano sprawę p. M. Bawarskiego, podniesioną przez „N. Kurjer Łódzki”.

Po wysłuchaniu szeregu przemówień obecni doszli do wniosku, aby z wydaniem ostatecznej opinii powstrzymać się do czasu wyświetlenia tej sprawy przez nadzwyczajne zebranie członków Resursy i polecić p. Bawarskiemu dalsze zajmowanie się sprawą Koła. Odnośną deklarację podpisali wszyscy obecni.

— Z Resursy Rzemieślniczej. Wczoraj, wieczorem, odbyło się posiedzenie wybranej ad hoc Komisji z łona członków Resursy Rzemieślniczej, w celu szczegółowego zbadania sprawy b. wice prezesa p. Mariana Bawarskiego.

Badanie odbyło się w obecności wezwanego kierownika kooperatywy Resursy p. Arendarskiego.

Wyniki badania, Komisja przedstawi ogólnemu zebraniu członków Resursy Rzemieślniczej w d. 15 b. m.

— U drogistów. W komisji egzaminacyjnej przy Urzędzie lekarskim w Warszawie złożonej z członków i uzyskał stopień drogisty rodzimej: p. Elżbieta Toderówna i Wiktor Grunwald.

— Nowe koło P. Macierzy Szk. Wydział dla spraw związków i stowarzyszeń przy ces.-niem. prezydium policji w Łodzi, zezwolił na otwarcie koła P. M. Szkolnej we wsi Modlica, pod Tuszymem.

— Poświęcenie schroniska. Wczoraj odbyło się poświęcenie schroniska „Dobrego Pasterza” dla kobiet w Rudzie Pabjanickiej. Aktu poświęcenia dopełnił ks. Wyrzykowski. W schronisku znajduje się obecnie 55 kobiet.

— O salę posiedzeń dla Rady M. Komisja do sprawy własnej sali posiedzeń Rady Miejskiej obejrzała wczoraj kilka lokali, nadających się na posiedzenia. Narazie zwiedzono salę koncertową przy ul. Dzielnej 18, salę Resursy Rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej 117, salę niemieckiego T-wa śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243, salę b. gimnazjum przy ul. Średniej 14. Według opinii komisji, najbardziej odpowiada wskazanemu celowi sala koncertowa. O budowie własnej sali posiedzeń narazie nie może być mowy.

— Wydawanie pożyczek. Kasa pożyczkowa przy Delegacji N. P. B. wypłaciła w tym tygodniu 893 osobom 9438 mk. Następną wypłata odbędzie się 17 i 18 b. m.

— Falszywe karty na chleb. Komitet rozdziału chleba i mąki zawiadomił wydział śledczy, że ukazały się w obguie falszywe karty na chleb serii 54-ej. Od prawdziwych kart różnią się one napisem, umieszczonym z boku, oraz niestarannym wykonaniem wizerunku Mickiewicza.

— Skutki wojny. Za sprawozdania gminy starszackonych, dotyczącego strat na nowym cmentarzu, powstałych z powodu działań wojennych, okazało się, iż 153 pomników uległo zupełnej ruinie.

— Stemplowanie bonów. W dniu wczorajszym, zgodnie z rozporządzeniem ces.-niem. prezydium policji, upłynął termin stemplowania bonów. W wydziale stemplowania bonów w prezydium policji wywieszono zawiadomienie, że stemplowanie bonów dla powiatu łódzkiego odbywać się będzie w Pabjanicach w czasie od 4 do 14 lipca, a w powiecie brzezinińskim w Brzezinach, między 17 a 26 lipca.

— O drobne w tramwajach. W ostatnich dniach na tramwajach miejskich odczuwać się dało brak drobnej monety. Pasażerowie, nie zaopatrzeni w znaczki płatnicze płacąc niklową lub żelazną monetą niemiecką, częstokroć nie otrzymują reszty.

W celu uniknięcia nieporozumień, najlepiej jest zaopatrzyć się w znaczki płatnicze, lub też przygotować sobie należność w kasetach za wczasu.

— Z Komisji Międzyzwiązkowej. Sprawozdanie z działalności 13 tu takich kuchni przy Komisji Międzyzwiązkowej Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich za miesiąc czerwiec r. b. wykazuje, że obiadów płatnych (w cenie po 3 kop.) wydano 222 839, bezpłatnych 26.167, szkolnych 34.925, razem tedy 283 931 obiadów, prócz tego wydano 18.318 porcji kleików.

Ogólny koszt obiadów wyniósł mk 52.460 fen 86. Wpłynęło za obiady od konsumentów mk 18.773 fen. 45; niedobór stanowi mk 33.687 fen 41.

Komisja Międzyzwiązkowa przyjęła pod swój protektorat tanią kuchnię № 46, przy ul. Cmentarnej, od Chrz. Tow. Dobroczynności.

Kuchnia ta, chwilowo zawieszona, z powodu braku artykułów spożywczych, będzie uruchomiona w nadchodzącą sobotę.

— O bagaż zostawiony na kolejach austriackich w r. 1914. Jak komunikuje dyrekcja c. k. kolei w Wiedniu — w składnicy bagażowej w Loosdorf znajduje się jeszcze pewna ilość bagażu, pozostawionego w lecie 1914 r. przez przejeżdżających tamtędy poddanych polskich i rosyjskich. Właściciele tych przedmiotów mogą się po nie zgłosić do c. k. dyrekcji kolei państwowych pod adresem: „Bergungskommission, Wien XV Westbahnhof, Kopfgelände”.

— Sprawy rzemieślnicze. — Onegdaj pod przewodnictwem inż. Rusaka odbyło się w lokalu klubu rzem. posiedzenie plenarne Rady centralnej rzemieślników żyd. na którym przewodniczący zdał sprawozdanie z wyników porozumienia się z Radą Resursy Rzemieślniczej w sprawie przedsięwzięcia wspólnej akcji, mającej na celu polepszenie bytu rzemieślników.

— O ułaskawienie. Skazany na śmierć za napad rabunkowy przez C. N. Sąd Okręgowy Maks Müller, podał przez obrońcę swego prośbę do Najwyższego Sądu w Warszawie o ułaskawienie.

— Zgon małżonków. Wczoraj o godz 7 rano w mieszkaniu własnym przy ul. Przejazd 22 zmarła żona kościelnego z kościoła ś. go Krzyża, Marianna Niedźwiedzka 60 lat, o godzinie zaś 12 w południe mąż jej Józef lat 65.

Śmierć dwójga małżonków, która nastąpiła w jednym dniu, wywarła na mieszkańcach tego domu ogromne wrażenie.

— Z Wydziału przepustek. — W wydziale przepustek przy prezydium policji zmienione zostały godziny wydawania przepustek, które obecnie otrzymywać można w godzinach od 11 do 5 i pół po poł.

W wydziale przepustek do Warszawy czynności trwają od 9 — 10 przed poł., i od 4 i pół do 5 i pół po południu.

— Kantory stróżów służby przechodzą obecnie ciężki kryzys. Zapotrzebowanie na służbę domową w mieście, wskutek ciężkich warunków doby obecnej jest niewielkie. Głównym źródłem miejsc dla poszukującej pracy służby jest względnie jeszcze orowincia.

— Z „Talmud-Tora”. Na rzecz T-wa Szkolnego „Talmud Tora” w II im kw r. b. złożyli ofiary: Dr Józef Landau rb 100.—, M Pin kusmk 50.—, L. Habergritz mk. 30.—, Dorota Neufeld rb. 40.—, Jakób Eisner rb. 25.—, Anna Goldfeder rb 50.—, Mina Esser rb. 50.—, M. Berlinerblau rb. 25.—, Rodzina b p Jakóba Hirszberga rb. 100.—, Rodzeństwo Storch rb 5.—, Daniel Berkowicz mk. 300.—, Zygmuntowie Halperin mk 50.—, Bernardowie Oppenheim mk 50.—, p. Hirsz mk. 1 fen. 50, Rosa Fraenkel rb. 25.—, Jakób J Szymisio mk 5.—, Centrala Kooperatywy wypieku macy rb. 100.—, Józefowa Rosenblatt mk 100.—, Albert Jarociński mk 200.—, Dr Józef Sachs rb. 10.—, Ch. S. Rutstein mk. 100.—, E. Sieradzki mk. 100.—, D. Sumrei mk 100.—, H. Orfinger mk 100.—, A. Bronowski mk 50.—, Jakób Felix mk 100.—, K. Reichert rb. 2 kop. 50 M. Praelner mk. 25.—, Z. Szereszewski mk. 20.—, J. Szapiro mk. 15.—, G. Waszewicz mk 5.—, p. Koźmiński mk 5.— i H. Offenbach mk 3.—

Za powyższe ofiary Zarząd składa bniejszem Szanownym Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”

— W sprawie przyłączenia przedmieść. W środę odbyło się pierwsze posiedzenie komisji dla spraw przyłączenia przedmieść. Na przewodniczącego komisji wybrano p. Neumana, na zastępcę — ks. Albrechta, sekretarzem zaś został

p. Szpikerman. W celu podjęcia pracy postanowiono zapoznać się najpierw z granicami przedmieść oraz zażądać przedstawienia spisu, mających przejść na własność miasta nieruchomości.

— Z Helenowa. Dzisiejszy wieczór kompozytorski L. O. S. w parku Helenowskim poświęcony będzie muzyce francuskiej. W programie figurują utwory najwybitniejszych kompozytorów francuskich, jak Saint-Saens, Bizet, Debussy, Berlioz i inni.

— Z targów. Po raz pierwszy w tym roku na targi dzisiejsze dowieziono większą ilość warzywa i owoców, dzięki czemu ceny na te artykuły uległy dość znacznej niżce. Szczególniej stanęły owoce, jak: ośrośnięte, truskawki, jagody, poziomki i agrest.

Wypadki i kradzieże

— Śmierć w drodze. Wczoraj przed wieczorem pewien włościanin z okolicy przywiózł do miasta swego ciężko chorego krewniaka w zamiarze umieszczenia go w szpitalu. Na ul. Przejazd około domu № 17 wóz się zatrzymał, gdyż chory zaczął konać. Ktoś z okolicznych mieszkańców dostarczył gromnicę, którą dano do rąk konającemu i kmiołek niebawem zakończył swą doczesną wędrówkę.

— Przejechanie. Onegdaj o 7-ej wieczorem 13 letni tragarz, Leibus Edelkopf, zamieszkały przy ulicy Fieflra № 13 dostał się pod tramwaj № 4 i odniósł ciężkie obrażenia ciała.

Ze związków i stowarzyszeń

X Ze Stow. majstrów fabryczn. — W sobotę, dnia 7 b. m. o godz. 6 w lokalu własnym odbędzie się posiedzenie miesięczne Zarządu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych, z udziałem członków, których Zarząd prosi o faktyczniejsze przybycie.

X Ze Stow. akuserek. Wczoraj, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 261 odbyło się pod przewodnictwem p. Wróblewskiej zebranie akuserek. Po przyjęciu składki członkiń, zatwierdzeniu rachunków kasowych, omawiano sprawę ciężkiego położenia akuserek z powodu zbyt ograniczonych zarobków. Poruszono sprawę wyjednania dla członkiń Stowarzyszenia ulgi u jednego z lekarzy, oraz w aptece.

X Ze Stowarzyszenia spożywczego „Robotnik”. Zarząd Stowarzyszenia spożywczego „Robotnik” na ostatnim swem posiedzeniu postanowił otworzyć dla swych członków tanią herbarciarnię.

Herbarciarnia ta ma być uruchomiona w przeciągu dni 14. W tym celu wybrano specjalną komisję, składającą się z p. p. Kawczyńskiego, Szadkowskiego i Barczyka, która zajmie się tą sprawą.

Uchwalono również urządzić warsztat dla zolowania i reparacji obuwi.

Skrzynka do listów.

Do Szanownej Redakcji „Kurjera Łódzkiego”.

Na skutek wzmianki, zamieszczonej w piśmie Szanownych Panów o usunięciu prezesa Zarządu Resursy Rzemieślniczej, p. M. Bawarskiego, z listy członków Zarządu Resursy i z liczby jej członków, Zarząd ma honor zawiadomić, że p. Bawarski sam wykreślił się z listy członków Zarządu i że Zarząd zgodnie z § 10 Ustawy, niema prawa wykreślać z listy członków Resursy ludzi, którym nie można dowieść nadużyć, gdyż atrybucje te należą do ogólnego zgromadzenia.

Z poważaniem
Prezes Resursy: L. Koźmiński
Sekretarz: J. Prasałowski.

Zamieszczając list powyższy, celem wyświetlenia wiadomości, podanej przez nas w kronice z dnia 4 b. m. p. t. „Z Resursy Rzemieślniczej”, zaznaczamy, iż we wzmiance tej nie pisaliśmy o wykreśleniu p. M. Bawarskiego z listy członków Resursy Rzemieślniczej, lecz z grona członków Zarządu, co też list niniejszy potwierdza. (Przyp. Red)

Do „Nowego Kurjera Łódzkiego”

Uprzejmie prosilibym szanowną redakcję „N. K. Ł.” o sprostowanie w dziale kroniki „Z Resursy Rzemieślniczej”, iż kuzynki p. p. Bawarskich z kuchni przy Resursie Rzemieślniczej nie były wydalone, a to z tej przyczyny, że wcale w kuchni nie pracowały.

Z poważaniem
Ks D Kaczyński.

W omawianej wzmiance była mowa o dwóch pracownicach, które istnienie zostały wydalone i sa z kuzynkami żony p. Wł. Bawarskiego. (Przyp. Red)

Z prowincji.

Δ Urodzaje w łęczyckiem. — Jak się dowiadujemy od rolników z ziemi łęczyckiej, urodzaje w tamtych okolicach zapowiadają się bardzo obfite. Zboża kłosa się i niezadługo już będzie można przystąpić do sprzętów. Jedynie na gruntach pagórkowatych długotrwała susza przyczyniła pewne szkody. Również warzywa, ziemniaki, buraki przedstawiają się znakomicie.

W ubiegły poniedziałek i wtorek, po kilkudniowym cieple, spadł tutaj obfity deszcz, który błogo podziałał na rozrost ziemniaków.

Δ Odbudowa kraju. Z Kalisza donoszą, iż prace szacunkowe w celu ustalenia strat wojennych poniesionych przez miasto Kalisz dobiegają do końca. Znaczną część operatów jest już w Wydziale Rejestracji Strat Wojennych. Za nielicznymi wyjątkami wszyscy poszkodowani właściciele do rejestracji się zgłosili; oczekiwać należy, że i pozostali nie omisszą a tego uczynić, rzeczą jest bowiem jasną, że pełny obraz zniszczenia będzie tutaj niezbędną podstawą do wszelkiej łącznej akcji.

Gdy wszystkie operaty szacunkowe wykończone zostaną, zwolane będzie przez Wydział Rejestracji Strat Wojennych, posiedzenie z udziałem przedstawicieli Kalisza oraz pierwszorzędnych sił prawnych finansowych i technicznych z Warszawy w celu gruntownego przestudiowania programu dalszej akcji, której celem będzie odbudowanie zniszczonej części miasta.

Posiedzenie to odbędzie się prawdopodobnie w pierwszej połowie lipca r. b.

Rada miejska Kalisza obraduje obecnie nad budżetem. Na ostatnim z posiedzeń szczególnie długo i gorąco dyskutowano w sprawie języka wykładowego w szkołach miejskich początkowych, utrzymywanych kosztem miasta, językiem wykładowym winien być bezwarunkowo polski.

Staraniem rady opiekuńczej pow. kaliskiego otwarto przy magistracie m. Kalisza biuro pośrednictwa pracy dla pracowników rolnych.

Ukarano administracyjnie kilku handlarzy i osoby kupujące za dokonywanie tranzakcji handlowych w walucie rosyjskiej.

Za szpulkę nici, która przed wojną kosztowała 40 groszy, żądają teraz w Kaliszu 7 do 8 marek.

Z Warszawy.

Apro wizacja Warszawy. — Ryby — Zarobki społeczeństwa. — Ożywienie przemysłu.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej naszej stolicy, poruszona była sprawa apro wizacji miasta, przy czem radny Truskier wystąpił z zarzutami pod adresem Magistratu, który od stycznia r. b. nie czynił zakupów, wychodząc z założenia, że skupowanie różnych produktów wpływałoby na podwyższenie ich cen. Ceny jednak poszły w górę w trójnasób. Był czas, że pewne towary w Warszawie nie znajdowały odbiorców. Magistrat nie wykorzystał tej konjunktury, na czem cierpią sklepy i kuchnie miejskie — a najczęściej ludność miasta, zwłaszcza uboższa. W związku z tą palącą w czasach obecnych sprawą nie od rzeczy będzie wspomnieć o ciekawem odkryciu, dotyczącem przeszłości Warszawy, a mianowicie o hodowli ryb i rybołówstwie w dawnej Polsce. Ryba w dawnej Polsce, dziś dostępna tylko dla ludzi zamożnych, była codziennym pokarmem ludzi nawet ubogich.

Przyroda szczerze obdarzyła rzeki polskie rybami, o czem świadczy fakt, że jeszcze w r. 1764. Antoni Walecki naliczył ich 88 odmieni. W każdej osadzie wiejskiej lub miejskiej nie było posesji, nie wyłączając Warszawy, w której nie byłoby sadzawki napełnionej rybami. Ceny ich na rynku warszawskim przed pół wiekiem wynosiły: funt łosiotra od 15 gr. (w czerwcu) do 50 gr. (w kwietniu), łososią 3 złp, szczupaka 1 złp. 6 gr. sandacza 24 gr. do 1 złp. gr. 28, karpia 40 gr. do 3 złp., karaś 40 do 40 gr., żyw. lina, płoć 20 gr. do 30 gr., stynki 7 gr. do 12 gr. Brak opieki i zatrucie wód rzecznych spustoszyły nasze rybołówstwo, na czem dziś dotkliwie cierpimy.

Zatem wskutek spekulacji wadliwych prawdopodobnych, a bardzo bliskich prawdy obliczeń, ludność Warszawy przepłaciła za artykuły spożywcze od początku wojny około 100 milionów rubli. I to możnaby założyć szkół, szpitali i instytucji publicznego pożytku?

— W celu ożywienia przemysłu w Królestwie Polskiem, oraz wykazania jego braków i niedomagania tu dzieł wskazania środków zaradczych z inicjatywy Banku spółek zarobkowych w Poznaniu, przy współdziałaniu

1-wo przemysłowców w Królestwie Polskiem i Biura pracy społecznej ogłoszono konkurs na prace w zakresie naszych zakładów przemysłowych z nagrodami, na sumę ogólną 80.000 mk. Ważni konkursowe będą ogłoszone niebawem.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowe).

Wielka Kancelaria Główna, 5-go lipca:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprehta Bawarskiego

We Flandrii i w Artois akcja ogniowa była wczoraj, po większej części, nieznaczna. W wielu miejscach odparto starcia wywiadowcze nieprzyjaciela.

Front Niemieckiego Następcy.

Nasz zysk na terenie w okolicy Chemin des Dées na wschód od Cerny skłonił dódtwo francuskie do podjęcia nowych ataków w dniu wczorajszym i dzisiaj, które rozchwilały się z wielkimi stratami. Dotychczas francuzi usiłowali bezowocnie 15 razy odzyskać utracony teren, przyczem ponieśli znaczne straty w poległych, rannych i jeńcach.

Na obu brzożach Mozy wzmożła się wczorajem wra ogniowa.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemberskiego.

W ostatnich dniach oddziały wywiadowcze dokonywały na wschód od Mozeli kilka pomniejszych wycieczek.

Jedną z naszych eskadr lotniczych zaatakowała wczoraj przed południem urzędowe wojskowe i obwarowania nadbrzeża pod Harwich na wschodnim wybrzeżu Anglii. Pomimo silnej akcji obronnej, podjętej z ziemi, oraz napietrzne siły bojowe angielskie udało się trafić do celu kilkoma tysiącami kilogramów bomb i zaobserwować płonące pociski. Wszystkie samoloty powróciły szczęśliwie.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Na polu walki Galicji wschodniej panowała wczoraj tylko nieznaczna działalność ogniowa.

Na wzgórzach pod Brzeżanami doszło do miejscowych walk, przyczem rosjanie zostali wyparci z kilku linii wyrw, w których trzymali się jeszcze.

W sąsiednich okolicach było na ogół spokojnie.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa,

oraz

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackena,

Nieprzyjaciel bierze sporadycznie bardziej czynny udział.

Front macedoński.

Sytuacja bez zmian.

Pierwszy Generał-watermistrz I. u. d. e. r. f. f.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 5.7. Komunikat urzędowy francuski ze środka dnia 4.7 w południe. Wczoraj wielem niemocy próbowali przeprowadzić potężną ofensywę, która też trwała w ciągu całej nocy przeciwko wszystkim pozycjom francuskim w Alzacy na północ od Jany aż do okolic na wschód od wyżyny Californii. W tym obszernej frontie wielokrotnie powtarzali swe mocne ataki przeprowadzane ogromnymi siłami oddziałów ozolowe skierowywane usiłowania szczególnie przeciwko terenowi na wschód od folw. Froide ment, na zachód i południowy wschód od Cerny oraz północ od

wyżyny Killes, jako też na wyżyny Casemate i Californi. Klęska Niemców była zupełną, a ich straty ogromne.

W niektórych punktach, w których powiodło się Niemcom w pierwszym szturmie wtargnąć do rowów naszych, kontrataki francuskie wyparły ich z powrotem, tak, że nie byli oni w stanie zatrzymać w swym posiadaniu ani jednego metra stanowisk francuskich. Drobne ataki niemieckie na posterunki francuskie w okolicy Sapigneuil i Vauquois spełzły na niczem. Dość ożywiona działalność obu artylerji nieprzyjacielskich w okolicy wyżyny 304.

PARYŻ, 5.7. Komunikat urzędowy francuski ze środka dnia 4 lipca wieczorem: W ciągu dnia Niemcy ograniczali się na mocnym ostrzeliwaniu linii francuskich, szczególnie w okolicy Panteon, La Royere, pod Hourtibise oraz na wyżynie Vaux. Potwierdza się wiadomość, że ataki niemieckie, wykonane w ciągu ostatniej nocy, a podejmowane na szerokości frontu 7 km., wyrzuciły Niemcom niesłychanie wielkie straty, nie przynosząc im w zysku ani terenu, ani jeńców. Wszędzie francuzi utrzymali swe stanowiska w zupełności.

Niemcy nie ponawiali na froncie swych prób ataków. Przeciwnie, francuzi ze swej strony wykonali atak na wschód od Cerny, podczas którego wzięli kawał rowu nieprzyjacielskiego z silną załogą. Na lewym brzożu Mozy odrzucone zostały ogniem francuskim 3 następujące po sobie ataki, skierowane na rowy francuskie na południowy zachód od wyżyny 304, przy których to atakach duże zastosowanie znalazły miotacze płomieni. Walki artyleryjskie trwały w tej okolicy w dalszym ciągu z wielką siłą.

Więści z Rosji

Prasa o nowej ofensywie.

Pet. Ag. Tel. donosi: Podjęcie ofensywy znalazło odzwierciedlenie w całej prasie, z wyjątkiem organów socjalistycznych „Nowaja Żyżń” i „Prawda”. „Nowoje Wremia” pisze: upojenie pierwszych dni minęło, ustępując miejsca otrzeźwieniu.

„Russkaja Wolja” oświadcza: skończyły się już postanowienia ogólne. Ich miejsce zajął czyn, który przywróci honor narodowi rosyjskiemu i przyspieszy zakończenie wojny. „Riecz” z „radosnej nowiny” wysnuwa ufnosć, że mogą być uratowane wielkie zdobycze rewolucji.

Organ Rady robotników i żołnierzy „Izwiestia” pisze: w historii naszej rewolucji dzień 1-ego lipca, w którym rozpoczęła ofensywę, będzie dniem szczególniejszej wagi.

Ministrowie w twierdzy Petropawłowskiej.

Pisma rosyjskie donoszą: W twierdzy Petropawłowskiej, w której osadzeni są obecnie ministrowie i dygnitarze dawnego rządu rosyjskiego zaprowadzono następujący porządek: O godz. 7 rano komendant straży podaje więźniom przez bramę więzienną wodę na buljonie i porcję żołnierską, złożoną z 3-ech deka chleba czarnego i 10 deka białego. Po śniadaniu daje się więźniom kolejno szczołkę, ażeby uprzątnęli swoje sale. Przechadzki są dozwolane tylko w pojedynkę. W południe otrzymują zupełną jarzynową z krupami. O godz. 5 dostają buljon, a o 7 kaszę. Więźniowie mają własne ubranie. Chorzy są uwalniani od robót zwyczajnych. Przedmioty zbytku są niedozwolone, z wyjątkiem artykułów higienicznych. W twierdzy siedzi obecnie 30 dawnych dygnitarzy.

Odezwa do armji.

Pet. Ag. Tel. donosi, iż z powodu ofensywy rosyjskiej wszechrosyjski kongres Rad robotniczo-żołnierskich postanowił obrzymia większość głosów wydać następujące wezwanie do armji:

Żołnierze i oficerowie!

Rząd Tymczasowy rewolucyjnej Rosji wzywa was do ofensywy i przesyła wam, którzy na polu walki bronicie sprawy rewolucji i przelewacie

kraw za wolność i za pokój powszechny, braterskie pozdrowienie. Rewolucja rosyjska oddawna nawołuje ludy wszystkich krajów do pokoju powszechnego. Dopóki narody Europy nie odpowiedzą na nasze wezwania, wojna trwa bez naszej winy. — Wasza organizacja i siła, których świadectwem jest ofensywa, użycza powagi głosowi rewolucyjnej Rosji w jej wezwaniu do walczących z nią krajów, a zarówno do krajów neutralnych i sprzymierzonych, i przybliża koniec wojny. Wszystkie nasze myśli są przy was, synowie, przy armji rewolucyjnej. W tej godzinie rozstrzygającej wszechrosyjski kongres Rad robotniczo-żołnierskich i wydział wykonawczy przedstawicieli włościan całej Rosji wzywa kraj do złączenia wszystkich swych wysiłków w celu wspierania armji. Włościanie! Dajcie armji chleba! Robotnicy! Starajcie się, ażeby armja nie cierpiała na brak amunicji! Żołnierze i robotnicy etapowali Formacje oddziały i pułki dla wzmocnienia armji i idźcie do przednich linii! Obywatele! Pamiętajcie o swych obowiązkach! Niechaj nikt w chwili obecnej nie usiłuje uchylać się od wypełniania swych obowiązków względem ojczyzny. Rady robotników i żołnierzy wraz z przedstawicielami włościan stoją na straży wolności Rosji. Żołnierze i oficerowie! W sercach waszych nie powinno być miejsca dla zwątpienia. Walczycie za wolność i szczęście Rosji i za bliski pokój powszechny. Przesyłamy wam gorące braterskie pozdrowienie. Niech żyje rewolucja! Niech żyje armja rewolucyjna!

Kursy waluty zagranicznej w Rosji.

Wydział rozrachunkowy specjalnej kancelarji do spraw kredytowych w Rosji, jak donosi „Riecz” z dnia 15 czerwca r. b.—ustalił następujące normy kursu rubla na czerwiec r. b. w stosunku do waluty zagranicznej:

| | | |
|---------------|------|---------|
| Funt sterling | —rb. | 16 |
| Frank | | kop. 59 |
| Dolar | | 3 „ 36 |
| Kor. szwedzka | | 1 „ 02 |
| „ norweska | | 1 „ — |
| „ duńska | | — „ 98 |
| Lir włoski | | — „ 48 |
| Frank szwajc. | | — „ 63 |
| Guldeny | | 1 „ 39 |
| Leja rumuńska | | — „ 36 |

Telegramy.

Z komisji parlamentu niemieckiego.

BERLIN, 5-go lipca. — Podczas dalszego omawiania w komisji parlamentarnej spraw politycznych i gospodarczych sekretarz stanu do spraw wewnętrznych uzasadnia konieczność oszczędzania papieru i jednocześnie podkreślił nadzwyczajnie ważne zarządzenia, przeprowadzone przez kierownictwo rządowe w celu ograniczenia podwyżki cen. Ceny papieru w Niemczech są zaledwie o 50 proc. wyższe niż ceny przedwojenne, gdy w Anglii wzrosły czterokrotnie, a we Francji pięciokrotnie. Sekretarz stanu uzasadnił zatem stopniowane udzielanie papieru wielkim i małym dziennikom, które jest jedynym środkiem, dającym możliwość utrzymania przy życiu niezbędnej prasy lokalnej. Ułatwienie tego środka możliwe jest jedynie w związku z pomyślniejszym ukształtowaniem się sprawy węglowej, zwłaszcza z polepszeniem dowozu czeskiego węgla brunatnego do wielkich pielników saskich. Połączenia przemysłowe i syndykaty przymusowe wymagały wielkich ofiar ze strony wielu fabrykantów. Zarządzenie omawiane powinno być jednak uważane, jako przedsięwzięcia w interesie ogółu konieczność wojenna. Sekretarz stanu zbyt wysoko ceni wolną inicjatywę gospodarczą, aby mógł mniemać, że wolne siły gospodarze winny być wyłączone przez czas dłuższy, niż tego wymaga niezbędna konieczność. W końcu sekretarz stanu, na uwagę jednego z posłów socjaldemokratycznych wyraził zaznaczyć, że nie może nikomu przyznać prawa do uważania go za przeciwnika nowego porządku rzeczy, że jest raczej w szerokim zakresie zwolennikiem punktu

widzenia wielkanocnego orędzia cesarskiego i mowy kanclerza.

Z powodu amnestji.

WIENIEN, 5-go lipca. — Partja radykałów niemieckich ogłosiła po wczorajszym posiedzeniu, że przyjęła po długich debatach wniosek następujący: Związek radykałów niemieckich oświadcza, iż kontrasygnowany przez rząd, a zatem obowiązujący dla tego rządu manifest amnestyjny budzi w łonie związku wielką troskę o przyszłość i rozgoryczenie, ponieważ szczególnie przez Czechów uważany jest jako dowód słabości i wzmocni do najwyższych granic skierowane przeciwko całości państwa pożątki czeskie. Dlatego związek radykałów niemieckich nie może nadal darzyć tego rządu zaufaniem i postępowanie swe skieruje w odpowiedni sposób przeciwko rządowi.

WIENIEN, 5-go lipca. — Pod koniec wczorajszych obrad w austriackiej izbie poselskiej poseł Roller (niem. narod.) oświadczył, że gdyby miał nastąpić oczekiwany przez koronę skutek manifestu amnestyjnego, to naród niemiecki błogostawiliby ten manifest, gdyby jednak miało być przeciwnie, to wówczas rozpacz i oburzenie narodu niemieckiego wzrosłyby do najwyższego stopnia.

Poseł Lieberman wyraża cesarzowi podziękowanie jako polak i jako socjalista za orędzie z amnestji i oświadcza, że czeski, słowacki, polacy i rusini witają radośnie amnestję, powodującą się uczuciami ludzkości.

Dowódzca floty powietrznej.

WIENIEN, 5.7. Dzienniki dzisiejsze donoszą, że arcyksięciu Józefowi Ferdynandowi powierzony został inspektorat nad całością floty powietrznej.

Ograniczenia przesyłek dla jeńców.

BERLIN, 5-go lipca. Komunikat biura Wolffa:

Rząd francuski wydał rozporządzenie, na mocy którego nie mają być nadal doręczane znajdującym się we Francji jeńcom cywilnym i internowanym osobom woynym narodowości niemieckiej wszelkiego rodzaju środki żywnościowe, wyroby tytoniowe, artykuły toaletowe i środki lekarskie, przesyłane w formie pakietów pocztowych oraz pochodzące ze zbiorowych przesyłek związków pomocy. Rząd niemiecki zażądał od rządu francuskiego zniesienia jego samowolnego rozporządzenia i zarządził, żeby aż do odwołania powstrzymano doręczanie przedmiotów tego rodzaju znajdującym się w Niemczech francuskim jeńcom wojskowym i cywilnym. Jeśli ten krok nie wystarczy, to wzięte będzie pod uwagę zatrzymanie dozwolonych dotychczas przesyłek chleba dla jeńców francuskich w Niemczech. Zniesienie rozporządzenia francuskiego ma być ogłoszone w prasie. Do tego czasu zaleca się przesyłanie jeńcom wojskowym i cywilnym we Francji zamiast zabronionych przedmiotów przesyłek pieniężnych.

Rozruchy w Amsterdamie.

BERLIN. — Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Ztg.” pod datą 4 b. m.: W różnych dzielnicach Amsterdamu doszło wczoraj ponownie do starć gwałtownych pomiędzy policją, wojskiem a publicznością. Tłum występował jeszcze zacieknie, niż nocy ubiegłej. Widocznie, że wyległ na ulicę specjalnie dla wywołania zaburzeń i rabunku. Liczba ograbionych sklepów sięga kilku tuzinów. Zwłaszcza w dzielnicy robotniczej Nordernar wykroczenia były liczne. Tu zaatakowano ponownie żołnierzy kamieniami, wskutek czego doszło do strzałów, które poraniły wiele osób.

Na giełdzie diamentów odbyło się zebranie, w którym uczestniczyło 2.000 osób. Kilku mówców oświadczyło, że jedynym środkiem dla proletariatu jest ogłoszenie bezrobocia, domagali się więc, aby wszyscy robotnicy zastrajkowali na 24 godziny, na znak protestu.

Ministerium wojny zaprzecza w piśmie do prasy, jakoby część wojska, wysłana przeciwko demonstrantom, odmówiła posłuszeństwa, prasa jednak obstaje przy swem twierdzeniu.

W holenderskim Tow. budowy okrętów zastrajkowało około 1,000 robotników. Krają pogłoski, że robotnicy kolejowi, tramwajowi i pracujący w dokach chcą przyłączyć się do bezrobocia.

Podczas poważnych rozruchów, które trwały do godz. 3 zrana dnia 4 b. m., zabito kilka osób, a liczba rannych jest znaczna.

Na jednym z placów publicznych wzniesiono namioty dla wojska, powołanego z Haarlemu. Zawieszano też jazdę dla utrzymania porządku.

Atak powietrzny na Anglię.

LONDYN, 5.7. — Wczoraj ogłoszono tu urzędowo: O godz. 7 nad ranem ukazały się samoloty nieprzyjacielskie nad wybrzeżem Essexu. Działa obronne rozpoczęły akcję. Z samolotów rzucono kilka bomb. Szczegółów dotychczas brak.

LONDYN, 5.7. — Komunikat urzędowy: Od 12 do 14 samolotów nieprzyjacielskich zaatakowało nad rannem Harwich. Według ostatnich informacji, zabitych zostało 8 osób, rannych 22 osoby. Straty materialne są nieznaczące. Pomimo niepomyślnych warunków obserwacyjnych, nasze działa obronne rozproszyły eskadrę nieprzyjacielską. Nasze samoloty zniewoliły nieprzyjaciela do stoczenia walki, poczem skierował się on z powrotem w stronę morza, nie czyniąc dalszych prób przeniknięcia w głąb lądu. Cały atak trwał kilka minut.

LONDYN, 5.7. — Według informacji urzędowych, liczba ofiar ostatniego ataku napowietrznego wynosi 11 osób zabitych i 36 rannych.

Czwarty rok wojny.

BERN, 5.7. W rozprawie na temat pomocy militarnej Ameryki „Tagblatt“ berneński z dnia 4 b. m. dowodzi, iż przed rokiem Ameryka nie była w stanie wystawić 500-tysięcznej armii gotowej do walki. Przewóz owych 500 tysięcy ludzi wymaga jednak 5 i pół miliona ton środków przewozowych, co wobec obecnej akcji podwodnej przekracza możność ententy.

„Tagblatt“ pisze w dalszym ciągu dosłownie: Anglia winna postawić sobie pytanie, czy w chwili zawierania pokoju będzie w możności konkurować, posiadając silnie zdziśiatkowaną flotę. Zagadnienie to zostanie rozstrzygnięte, zanim jeszcze armia amerykańska pojawi się na horyzoncie.

Szczególnem się wydaje, że zamiast prostego obliczenia wystawiane są fantastyczne przewidywania, oraz że Anglia nie waha się dla widocznego złudzenia poświęcać nowe olbrzymie ofiary w ludziach i w dobrach ekonomicznych. Pomimo wielkiego oddziaływania moralnego i politycznego, będącego następstwem podjęcia wojny przez Stany Zjednoczone, żaden jeszcze rok wojny nie opierał się na mniej solidnych założeniach, jak rok czwarty, który, według życzenia Anglii i Francji,

ma znaleźć się pod znakiem Ameryki.

Karty na chleb w Szwajcarii.

BERLIN. — „Bund“ berneński ogłasza, że we wrześniu zaprowadzone będą w Szwajcarii karty na chleb. Tegoroczny zbiór zboża, pokrywający zaledwie połowę konsumcji krajowej, będzie zasekwestrowany przez rząd.

W Grecji.

BERLIN. — Z Genewy donoszą do „Petit Parisien“: Korespondent ateński „Petit Parisienne“ donosi, że generał Papulos, dowodzący 5-ym korpusem armii greckiej, internowanej na Peloponezie, podał się do dymisji. Papulos należy do najzaciętszych wrogów Venizelosa. Pozatem podał się do dymisji admirałowie Damianos i Mianulis.

Izba postów ma być zwołana pomiędzy d. 15 a 20 b. m. i proklamować się zebraniem konstytucyjnym dla uchwalenia nowej konstytucji, określającej na nowych podstawach obowiązki króla, rządu i parlamentu.

Pierwszy pociąg pocztowy z Saloniki przybył do Aten d. 1 b. m.

Generał francuski Genin wyjechał d. 29 z. m. z Saloniki do Aten z całą francuską misją wojskową dla reorganizacji armii greckiej. Naczelnik sztabu generalnego armii Venizelosa, generał Negropontis, oraz inni członkowie tego sztabu, mają również przybyć do Aten.

Z ostatniej chwili.

Nowi dowódcy.

BERN, 5.VII (w.) „Bund“ donosi, iż głównodowodzącym na rosyjskim froncie został mianowany 48-mio letni generał-porucznik Alexsy Gutar, który dowodził dotychczas 11-tą armią rosyjską i brał udział w kampanii japońskiej oraz w walkach karpacczych. Kierownictwo armii północno-zachodniej powierzono gen. Kłembowskiemu. Gen. Denikin objął front środkowo-zachodni, a gen. Szczerbaczew front rosyjsko-umuński. Szefem zaprowiantowania na froncie południowo-zachodnim mianowano gen. Elsnera.

Rozruchy w Holandji.

AMSTERDAM 5. (w.) Według doniesienia do „Voss Ztg“ — w zwołanem przez komitet rewolucyjny zebraniu protestującym wzięło udział 15 000 osób. Wezwania do zawieszenia pracy na przeciąg 24 godzin usłuchało 30 000 pracowników. W nocy, wobec gęstego obsadzenia ulic wojskiem, utrzymano względny spokój. Doszło jednak do strzelaniny, przyczem kilka osób odniosło rany.

Podatek domowy w Austrii.

WIEDEŃ, 6.VI (w.) — Komisja finansowa izby pospół określiła wysokość podatku od dochodów wojennych na rok bieżący według normy z r. 1916 i postanowiła, aby od towarzysów i osób policyjnych, których dochód wynosi 10.00 koron, pobrać 50 proc. a od 100.00 — 60 proc.



Polska Krajowa Loteria Klasyczna Główniej Rady Opiekuńczej

42,000 losów **21,000** wygranych i **1** premja na sumę **5 milionów 292 tysięcy Marek.**

Główne wygrane: **350,000** Marek, **250,000** Marek, **200,000** Marek i t. d.
Cena losu w każdej klasie **32** Mk., ¼ losu — **8** Mk.

Ciągnięcie I klasy **16** i **17** sierpnia. II klasy — **14** i **15** września. III klasy **12** i **13** października. IV klasy — **12** i **13** listopada. V kl. od **10** do **22** grudnia 1917 r.
Wygrane są płatne w gotówce i deponowane w Banku Ziemiańskim w Warszawie.

Reprezentacja Loterii Klasycznej R. G. O. w Warszawie na Łódź i Okr. Łódzki
ANTONI DOBRUCKI, Łódź, Piotrkowska Nr. 96.

Wpisy
uczniów od 6-14 lat,
do konwiktów szkolny
przygotowawczej i pryw. gimnazjum realnego
X.X. Pijarów
w Krakowie,
od 30 czerwca - do 16 lipca.

OSOBA
młoda inteligentna; energiczna, znająca się na gospodarstwie, za życie przyjmie miejsce na wsi lub w mieście, zaraz. Łaskawa oferty pod lit. „M. K.“ w „N. Kurjerze Łódzkim“.

OGŁOSZENIA DROBNE:
A.A.A. Parasol pamiętający, na ręczce gałki metalowe, zostałem wczoraj o 6 z min. po południu w kościele św. Krzyża. Łaskawego znalazcę uprasza się bardzo o złożenie zgłoszenia w administracji N. K. Ł.

Antoni Pryca zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.
Gazomierz używany kupię. Widzewska № 148 w oficynie I piętro w Jarnickiego.

Kto potrzebuje zarobku - niech nie czeka na pracę, lecz ją sam bierze. Zajmując się sprzedażą książek i pism, można zarobić na utrzymanie, tak w Łodzi, jak i na prowincji. Blizszych wyjaśnień zasięgnąć można: Łódź, Zielona 6 (front I-sze piętro)

Maria Beldzińska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach

Mateusz Wloch zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach

Marcin Pietrasik zgubił paszport niemiecki, wydany w gminie Widzew.

Poszukuje się stróża z niechęcią do rodziny, do majątku, położonego w pobliżu Łodzi, obeznanego z rolą i ogrodnictwem. Oferty oraz świadectwa składać należy w T-wie Bykur Cholim ul. Cegielińska № 57 w godzinach od 9 — 1

potrzebny parobek na wieś do gospodarki sześcio - morgowej. Zgłaszać się do administracji N.K.Ł. Zachodnia 37.

potrzebny chłopiec do posprządkania Łódzka Kasa Oszczędnościowa St. Zarzewska № 49 od 10—1 i pół

potrzebny łopiec z ładnym charakterem i smakiem do przepisywania i na posył. Oferty pod „W. R.“

potrzebna dolna podręczna do kamizeli Andrzeja 10 m. 6.

skradzionoortfel z 45 markami i 2 paszporty niemieckie, wydane w Łodzi, den na imię Kazimierza Kosińskiego i drugi dziecinny na imię Stanisława i Gienistawy Kosińskich.

skradzionoortfel z 110 M. prześkazem pztowym na 10 Mk. i 2 paszporty niemieckie, wydane w Łodzi na imię mana i Marjanny Talar

skradzionoortfel niemiecki, wydany w Łodzi w 21 uczestku na imię Stanisła Mielczarka.

Władysław Kwapiński zgubił paszport niemiecki, wydany w m. Łodzi.

Zaginiony pinczerek z brzozy wymi rami. Wabi się „Margoska“. Ławy znalazca zechce oddać za stą nagrodą. Piotrkowska № 145 r.ia Kwiatkowska.

Zaginiona anioletka (srebrna-kajdanki) przejęciu ulicami Andrzeja, Dł i Pańska do № 115. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem. Andrzeja № 24 Jarniec.

Zgubionymy zbiegu ulic Zgierskiej Lutomińskiej paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Stanisław Musielskiego, oraz weseł na 4 rb wystawiony przez Mariannę Stanisławską uz zlecenie Musielski. Łaskawy znalazca zechce oddać adm N. K. Ł.

Zaginionoortfel niemiecki, wydany w Łodzi na imię Antoniego Książek wewnątrz znajdował się służbowy list tramwajowy.

Zaginionoortfel niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marji Et-nau za 7469-10, książeczka legitymacyjn 21 uczestku i karta wwozowa produkty z Magistratu.

Zaginionoortfel niemiecki, wydany w gm. Bratoszewice pow. Brzeziń, wieś Wysokoki na imię Broniary Kaźmierczak

Zaginionoortfel niemiecki, wydany w Łanietach gm. Młksta pow. nowoskiego na imię Bronisława Jadyślak.

Zaginionoortfel niemiecki, wydany na chleb, dla 3 osób, wydana na imię Antonia Halańskiego

Zaginionoortfel niemiecki, wydany na chleb, dla 4-ch osób na imię Koba Stawskiego.

Zaginionoortfel niemiecki, wydany na chleb, dla 2-u osób, wydana z VI uczestku imię Feliksa Gołaszewskiego

Zaginionoortfel niemiecki, wydany na chleb, dla 6-ciu osób na imię Włodego Pietrasika.

Zarząd koedukacyjnej WYŻSZEJ SZKOŁY REALNEJ w Zgierzu,
niniejszym podaje do wiadomości zainteresowanych, że egzaminy wstępne i poprawkowe do klas wstępnej młodszej i starszej, I, II, III, IV, V rozpoczną się d. 21 sierpnia. Metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i podanie na imię dyrektora Szkoły należy złożyć przed powyższym terminem. Kancelarja szkoły czynna przez wakacje we wtorki i piątki od 10 do 12.
Szkoła mieści się przy ul. Szczęśliwej (za kościołem ewangelickim) w domu W-go Kautza. 14
Dyrektor Szkoły
St. Pogorzelski.

Lekarz Dentysta
Anna ABRAMOWICZ LEWY
mieszka obecnie
Ewangelicka № 5.

Korepetytor potrzebny
6 lub 7 kl. gimnazjum. Język niemiecki, matematyka. Oferty za godzinę dziennie żadanego honorarjum, proszę składać w administracji „N. K. Ł.“ sub „korepetytor“.

KROLIKI rasowe
Angoru, Belgijskie, Srebrzyste
Są do sprzedania.
Wiadomość: w hotelu Man-teufła u szwajcara.

Poszukuje się na instytucję dobroczynną
DOM
składający się z 20 pokoi z elektrycznością i z ogrodem. Oferty z oznaczeniem ceny proszę odsyłać do red. „Neue Lodz, Zeitung“ pod listery „M. M.“

8-kl. Gimnazjum Filologiczne
B. BRAUNA
Dzielna № 57. — — — Dzielna № 57.
Podania nowych kandydatów przyjmuje Kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10 do 12 rano.
Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się dnia 22 sierpnia. Lekcje w równoległych oddziałach polskich odbywać się będą od godziny 8 rano. 4

Potrzebny ręczny kryty WOZEK
Oferty dla „S. P. H.“ do administracji niniejszego pisma.